

JAKUB GOLDBERG

Posłowie miasta Lwowa na sejmy wobec Żydów lwowskich w XVII-XVIII wieku

Uczestnictwo posłów miejskich w sejmach było marginalnym przejawem działalności parlamentarnej w dawnej Rzeczypospolitej. Najczęściej nie nazywano ich nawet posłami tylko ablegatami, a J. Ptaśnik zaznaczał, że czuli się skrupowani i nie wazyli się rozwijać aktywności w gronie zasiadającej w sejmie szlachty¹. Zaś M. Bogucka stwierdziła ostatecznie, że „nie ma śladów występowania tych delegatów w czasie obrad sejmu czy sejmiku, tak jak to czynili posłowie szlacheccy”². Toteż nie brali czynnego udziału w obradach i nie występowali w roli oratorów sejmowych, dla osiągnięcia wytyczonych celów posługiwali się innymi metodami niż pozostali posłowie.

Posłowie Lwowa starali się uzyskać na sejmach poparcie dla zamiaru ograniczenia uprawnień mieszkających w tym mieście Żydów oraz powstrzymania ich aktywności gospodarczej. Analogiczne żądania przez bez mała trzysta lat i przy każdej nadarzającej się okazji, ale z bardzo miernym skutkiem, zgłaszali też inni przedstawiciele mieszczaństwa³. Wysuwali je również przed sądami wojewódzkimi i asesorskimi, co pociągało za sobą znaczne koszty, lecz nie przynosiło istotnych efektów⁴. Dopiero dzięki staraniom posłów miejskich sprawy te zaczęły

¹ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 226–242.

² M. Bogucka i H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 322.

³ J. Goldberg, *Poles and Jews in the 17th and 18th Centuries. Rejection or Acceptance*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1974, t. XXII, nr 2, s. 268–279; tenże, *Pierwszy ruch polityczny wśród Żydów polskich. Plenipotenci żydowscy w dobie Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Lud żydowski w narodzie polskim*, wyd. J. Michalski, Warszawa 1994, s. 55, 59–60, 63.

⁴ Posłowie Lwowa skarżyli się w memoriale złożonym na sejmie konwokacyjnym w 1764 r., że „miasto prawuje się [z Żydami] in Iudicis Assessorialibus Regni. przeszło 200 000 z większą ruiną

trafić na forum sejmowe, zyskiwały tą drogą rozgłos w skali ogólnokrajowej i mogły przekształcić się w akt ustawodawczy. Kwestie te jedynie w znikomym stopniu zostały przedstawione w opracowaniach poświęconych działalności posłów Krakowa⁵, Poznania⁶ i Lublina⁷, więc nie możemy stwierdzić, w jaki sposób wysuwane przez nich dezyderaty dotyczące Żydów różniły się od żądań ablegatów lwowskich.

Lwów otrzymał prawo do wysyłania swoich posłów na sejmy w innych okolicznościach niż pozostałe korzystające z analogicznego przywileju miasta królewskie. Weźmy dla przykładu Kraków, który uzyskał takie uprawnienia w końcu XV wieku, kiedy uznano, że przy podejmowaniu uchwał podatkowych powinni być obecni przedstawiciele mieszczaństwa. Rola ta przypadła wówczas delegatom mającego status miasta stołecznego Krakowa⁸. Później kilka innych, większych miast królewskich otrzymało prawo do delegowania posłów wyłącznie na sejmy elekcyjne. Wprawdzie w drugiej połowie XVI wieku liczba tych posłów była nieco mniejsza niż w pierwszej połowie stulecia⁹, lecz poza przedstawicielami Krakowa w dalszym ciągu zjawiali się na polu elekcyjnym reprezentanci Poznania, Warszawy, Sandomierza i Wilna, a z Prus Królewskich delegaci Gdańska, Elbląga i Torunia¹⁰. Na sejmy zjeżdżali też plenipotenci miast nie mający statusu posłów i załatwiali w kuluarach doraźne sprawy swoich mocodawców¹¹, m.in. dotyczące sporów między mieszczanami a Żydami¹². Lwów dopiero w 1648 r. tytułem nagrody za zasługi przy stawianiu oporu wrogom Rzeczypospolitej i kompensaty za straty, jakie poniósł podczas wojen kozackich, szwedzkich i tureckich, otrzymał prawo do wysyłania swoich posłów na sejmy. W następnym roku obdarzono analogicznymi prerogatywami Wilno. Odtąd Lwów wraz z Krakowem i Wilnem nale-

swoją straciło”. Centralny Deržavnyj Istorycznyj Archiv Ukrainy we Lwowie. Fond 52, Opis 1 (dalej CDIAU), k. 208.

⁵ L. Rymar, *Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej*, „Rocznik Krakowski” 1905, t. VII, s. 187–258.

⁶ M. Mika, *Udział Poznania w sejmach Rzeczypospolitej od końca XV w. do 1791 r.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960, t. VI, nr 2, s. 257–302.

⁷ J. Reder, *Posłowie miasta Lublina na sejmy dawnej Rzeczypospolitej*, „Czasopisma Prawno-Historyczne” 1954, t. VI, s. 253–284.

⁸ *Dzieje Krakowa*, pod red. J. Bieniarzówny i J.M. Małeckiego, t. I: J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 532; J. Ptaśnik twierdził, że prawo do wysyłania posłów na sejm nie miało związku z nadaniem temu miastu praw szlacheckich. por. tenże, *op. cit.*, s. 233.

⁹ W. Uruszczak, *Sejm w latach 1506–1540*. [w:] *Historia sejmku polskiego*, wyd. J. Michalski, t. I, Warszawa 1984, s. 63–113.

¹⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540–1586*. [w:] *Historia sejmku polskiego*, t. I, s. 214.

¹¹ W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 79; J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmku polskiego*, t. I, s. 312.

¹² M. Mika, *op. cit.*, s. 265–266, 270, 299; por. J. Goldberg, *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, wyd. A. Link-Lenczowski, Wrocław etc. 1991, s. 54

żał do rządu miast korzystających w pełni ze wspomnianych uprawnień i górował nad innymi większymi miastami królewskimi, które mogły delegować posłów jedynie na sejmy elekcyjne.

Rozwój Lwowa stymulowało jego położenie geograficzne, struktura gospodarcza i szczególny skład mieszkańców. Przez Lwów wiódł szlak handlowy z zachodu na południowy wschód¹³, dzięki czemu rozwijał się tam handel, a wynikające stąd kwestie w niemałym stopniu wyznaczały kierunek działalności posłów lwowskich na sejmach. W związku z tym wysuwane przez nich postulaty zmierzały do wprowadzenia zmian w wysokości i sposobie poboru ceł, a inne dotyczyły konkurencji między rekrutującymi się z różnych grup mieszkańców Lwowa kupcami. Przekazywali też marszałkowi sejmu memoriały, żądające ustanowienia przepisów dla uregulowania stosunków handlowych w tym mieście.

Ludność we Lwowie była mocno zróżnicowana pod względem etnicznym i wyznaniowym. Jak wiadomo, we Lwowie żyli Polacy i Rusini, znajdowało się tam centralne i najliczniejsze w kraju skupisko Ormian oraz istniały dwie gminy żydowskie, jedna w samym mieście, a druga na Krakowskim Przedmieściu. W XV-XVII wieku mieszkała tam też drobna grupa Żydów sefardyjskich, którzy wiedli prym w handlu z Turcją. We Lwowie szybko rosła liczba ludności żydowskiej: w pierwszej połowie XVI wieku było 528¹⁴, w trzeciej ćwierci tego stulecia 1500¹⁵, a w 1764 r. około 7400 mieszkańców¹⁶. Konflikty na tle rywalizacji gospodarczej, jakie wybuchały w mieście o tak złożonym składzie etnicznym, spletały się z antagonizmami narodowościowymi i religijnymi¹⁷, a niekiedy nawet je wywoływały. Skrajnym przejawem powstałym przede wszystkim na tle gospodarczym konfliktów etnicznych był głośny pogrom Żydów we Lwowie w 1664 r.¹⁸

Sprawy związane z antagonizmami etnicznymi i gospodarczymi absorbowały posłów lwowskich. Lecz podobnie jak inni posłowie miejscy nie śmieli zabierać głosu na sejmach, więc niemal z reguły nie pisano o nich w diariuszach sejmowych, a bardzo rzadko wspomniano w innych przekazach. Wyjątek stanowią uchwalane dla posłów miejskich instrukcje, będące jedynym źródłem zawierającym szersze informacje o ich działalności, zleconych im przez mocodawców zadaniach oraz prezentowanych poglądach i opiniach. Szczególne znaczenie mają in-

¹³ Por. A. Dziubiński, *Na szlakach Orientu. Handel między Polską a imperium osmańskim w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1997, s. 11–77.

¹⁴ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 55.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ R. Mahler, *Jidn in amulika Pojln in licht fun cifern [Żydzi w dawnej Polsce w świetle cyfr]*, Warszawa 1958, s. 55.

¹⁷ Por. Ł. Charewiczowa, *Ograniczenia gospodarcze nacji schizmatycznych i Żydów we Lwowie XV i XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1925, R. 39, s. 193–227.

¹⁸ J. Caro, *Geschichte der Juden in Lemberg von den ältesten Zeiten bis zur Theilung Polens in Jahre 1792*, Kraków, s. 74, 162.

strukcje dla posłów miasta Lwowa na sejmy z lat 1699 i 1764 i na sejmik generalny w Sądowej Wiszni w 1672 r., jakie przetrwały do naszych czasów. Niemała w tym zasługa mieszczan lwowskich, którzy podobnie jak mieszczenie krakowscy doceniali znaczenie przyznanego im prawa do wysyłania posłów na sejmy¹⁹, skrzętnie więc gromadzili w magistracie dokumenty związane z działalnością posłów: uchwalane dla nich instrukcje, rozsyłane przez kancelarię królewską uniwersały obwieszczające zwołanie sejmiku, a także uchwalane na sejmiku generalnym w Sądowej Wiszni, najczęściej w obecności ablegatów lwowskich, instrukcje dla posłów szlacheckich z Rusi Czerwonej.

Instrukcje dla posłów miejskich sporządzano według wzorów przejętych z analogicznych dokumentów dla posłów szlacheckich. Istniały jednak pewne różnice między nimi, bo w instrukcjach dla posłów szlacheckich znajdujemy niemal wyłącznie postulaty, a do instrukcji dla posłów miejskich włączano również szczegółowe wskazówki, jakimi winni kierować się w praktyce. Różnice te wynikały ze wspomnianych wyżej odmiennych metod działania.

Posłowie szlacheccy mogli swobodnie wysuwać postulaty podczas przemówień na sejmach lub zgłaszać je bezpośrednio do łaski marszałkowskiej, posłowie miejscy zaś musieli okrężnymi drogami dążyć do osiągnięcia wytyczonych przez swoich mocodawców celów. Należało więc udzielać im dokładnych wskazań do kogo, w jakich sprawach i w jaki sposób powinni się zwrócić. O tym, jak posłom lwowskim zalecano zabiegać o uzyskanie poparcia obecnych na sejmach dygnitarzy i osobistości, najwyraźniej mówi ułożona dla nich instrukcja na sejm konwokacyjny w 1764 r. Wymienione zostały w niej osoby, „którym jasnie oświeconym wielmożnym ichmościom desideria miasta synoptice cum autoritatibus legum et privilegiorum opisane, lub wydrukowane podadzą, onychże skutek przy protekcji pańskiej starać się usilnie będą”.

Wiadomo, że posłowie miejscy przybywali również na sejmiki²⁰, a ablegaci Lwowa czynni byli zarówno na sejmiku ziemi lwowskiej, jak i na sejmiku generalnym w Sądowej Wiszni²¹. Starali się uzyskać na tym forum poparcie dla żądań swoich mocodawców, przede wszystkim w sprawach powstałych na tle gospodarczym konfliktów z Żydami²². Ta sfera działalności posłów miejskich łączyła się z ich zabiegami na sejmach. Na przykład kiedy w 1696 r. sejmik w Sądowej Wiszni podjął uchwałę o ustanowieniu dalszych ograniczeń handlowych dla Żydów we Lwowie, to w instrukcji dla posłów nakazano, aby czynili starania o po-

¹⁹ J. Ptaśnik, *op. cit.*, s. 230.

²⁰ Por. W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 113; Instrukcja dla ablegatów Lwowa na sejmik w Sądowej Wiszni w 1762 r. CDIAU, Fond 52, Opis I, k. 215–215v, 409–410.

²¹ *Ibidem*, 1699 r., Akta Grodzkie i Ziemskie z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie (dalej AGZ), t. XXII, s. 170.

²² CDIAU, Fond 52, Opis I, k. 215–215v, 409–410.

twierdzenie jej przez konstytucję sejmową²³. Jednak nie zdołali tego osiągnąć, bo aktywną działalność na sejmach walnych i sejmikach prowadzili wówczas syndycy żydowskiego Sejmu Czterech Ziem i Sejmu Wielkiego Księstwa Litewskiego skutecznie niweczący godzące w interesy społeczeństwa żydowskiego starania ablegatów miejskich²⁴. Na sejmik w Sądowej Wiszni przybywali też wysłannicy obu kahałów lwowskich, którzy usiłowali nakłonić wybranych tam szlacheckich posłów z województwa ruskiego, aby spowodowali zniesienie ograniczeń handlowych dla Żydów we Lwowie²⁵.

W instrukcjach dla ablegatów miasta Lwowa zamieszczano dezyderaty w sprawach stanowiących od końca XV wieku przedmiot sporów między Żydami a mieszczanami lwowskimi. Spory przybierały na sile m.in. wskutek niekonsekwentnych pociągnięć władców, którzy raz ograniczali pole działania kupców żydowskich we Lwowie, a później restrykcje te odwoływali, co z kolei budziło protesty ze strony mieszczan²⁶. Już u schyłku XV wieku rozpoczął się długotrwały proces między mieszczanami lwowskimi a broniącymi swoich uprawnień handlowych Żydami. W 1493 r. Jan Olbracht ustanowił porządek dla kupców żydowskich we Lwowie, jaki miał obowiązywać do wydania wyroku w tym sporze. Wyrok okazał się jednak niekorzystny dla Żydów, bo zezwalał im jedynie na uprawianie hurtowego handlu czterema artykułami: woskiem, suknem, skórą i wołami²⁷. W handlu suknem na Rusi Czerwonej przeliczano wówczas wartość tego artykułu na woły²⁸, więc według wspomnianego porządku wolno im było sprzedać w ciągu roku towar równy wartości 1000 wołów, a dopiero Zygmunt I podwyższył ten limit do wartości 2000 wołów²⁹. Zezwolił im również prowadzić detaliczny handel na targach i jarmarkach czterema wspomnianymi wyżej artykułami. Lecz już w 1521 r. przywrócił dawne restrykcje i nawet je zaostrzył; w 1591 r. zostały powtórnie potwierdzone, a Żydom mieszkającym na przedmieściach lwowskich zabroniono w ogóle zajmować się handlem³⁰. Postanowienia te utrzymały się w mocy aż do wydania przez Władysława IV w 1633 r. znoszącego je przywileju generalnego, później restrykcja ta została ponownie anulowana przez dekret z 1637 r.³¹. Lecz nawet w okresie obowiązywania ograniczeń Żydzi zdołali opa-

²³ *Ibidem.* k. 287.

²⁴ J. Goldberg, *Żydowski Sejm Czterech Ziem...*

²⁵ Laudum sejmiku w Sądowej Wiszni z 1713 r., AGZ, t. XXII, s. 208.

²⁶ M. Balaban, *Żydzi lwowscy na przełomie XVIgo i XVIIgo wieku*, Lwów 1906, s. 395–401, 406.

²⁷ *Ibidem.* s. 395.

²⁸ Por. J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI-XVIII wieku. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 144; o innych aspektach związanych z handlem wołami pisze M. Horn, *Handel wołami na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1962, t. XXIV, s. 73–86.

²⁹ M. Balaban, *op. cit.*, s. 395–396

³⁰ *Ibidem.* s. 395.

³¹ I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 63

nować kwitnący wówczas we Lwowie handel towarami tureckimi³². Żydzi sefardyjscy zaopatrywali się wówczas we wspomniane artykuły w Turcji, pozostali nabywali je na rynku krajowym. Do zaostrzenia konfliktów przyczyniała się też aktywność kupców żydowskich z Lwowa. Przewycięzali wszelkiego rodzaju przeszkody, a mimo wznawianych zakazów carskich zapuszczali się w głąb Rosji i docierali do Moskwy, skąd przywozili różne gatunki futer³³.

Oddzielną kwestię stanowił nałożony na Żydów w Rzeczypospolitej obowiązek zawierania w odstępach dziesięcioletnich tzw. paktów z magistratami³⁴. Potwierdzały to konstytucje z lat 1562, 1565, 1567 i 1569 oraz dekryty sądowe wydane w związku z zatargami handlowymi między mieszczanami lwowskimi a Żydami. W konstytucji z 1567 r. czytamy, że „Żydowie imo pakta, które z miasty mają, aby kupiectwa mieszczanom nie odejmowali, ani się nimi bawili”³⁵. Pakty były przedmiotem ciągłych sporów między mieszczanami a Żydami z miast królewskich i jeszcze po upływie dwustu lat konstytucja z 1768 r. przypominała, że Żydzi „bez tych paktów, ani handłów, ani szynków prowadzić, ani rzemiosł robić nie powinni”³⁶. R. Zubyk w książce o finansach Lwowa w pierwszej połowie XVII wieku twierdził, że system paktów był korzystny dla Żydów i zaznaczał, że „jedynym wyjściem z tego przykrego dla nich [Żydów] położenia są pacta, czyli układy z rajcami i pospółstwem o dopuszczenie do pewnych przynajmniej gałęzi kupiectwa”³⁷. Naprawdę nie były one Żydom na rękę, ponieważ zamykały im dostęp do szeregu branż handlowych. Według paktów zawartych we Lwowie w 1654 r., Żydom nie wolno było jeździć w celach handlowych na Wołoszczyznę, ani wysyłać tam swoich zastępców. Zabraniały też Żydom z gminy miejskiej zawierać spółki handlowe z Żydami z Przedmieścia Krakowskiego i nakazywały, aby w razie potrzeby dobierali współników wyłącznie spośród mieszczan lwowskich³⁸.

Zaostrzenie sporów między mieszczanami lwowskimi a Żydami zbiegło się z otrzymaniem przez Lwów prawa do wysyłania posłów na sejmy. Głównym przedmiotem sporów były zamieszczone w paktach ograniczenia handlowe dla Żydów lwowskich, którzy z oczywistych przyczyn, a wbrew wspomnianym wyżej konstytucjom starali się omijać zawarte tam nakazy i nie dopuszczać do ich ponowienia. Mieli ku temu powody, bo jeśli jakaś restrykcja choć raz została wprowadzona do paktów, to od tamtego czasu niemal z reguły wstawiano je do następnych analogicznych dokumentów. Śladem kontrakcji posłów lwowskich jest uchwalona na sejmie w 1670 r. konstytucja, w której zaznaczono, że „jeśli [Żydzi] handle w mieście

³² *Ibidem*, s. 86.

³³ *Ibidem*, s. 93.

³⁴ *Polumina Legum*, wyd. H. Chryzko, Petersburg 1859, t. V, 363, 690.

³⁵ *Ibidem*, t. V, s. 363.

³⁶ *Ibidem*, t. VIII, s. 755.

³⁷ R. Zubyk, *Gospodarka finansowa miasta Lwowa w latach 1627–1639*, Lwów 1930, s. 218

³⁸ J. Caro, *op. cit.*, s. 67, C.

Lwowie prowadzić chcą”, to powinni zawrzeć nowe pakta z władzami miasta³⁹. Jednak nie zmieniała ona niczego w praktyce i też nie na wiele przydały się protesty mieszczan lwowskich, którzy w instrukcji dla swoich posłów na sejm z 1699 r., żalili się, że Żydzi „dotąd ab anno 1686, aż do tego czasu miasta pod pretekstem zawierania pactorum zwodzący i nigdy do skutku i zakończenia z niemi statecznego przejść nie może”⁴⁰. W instrukcji tej zamieszczono też wskazówki nakazujące posłom Lwowa koordynować podejmowane przez nich działania „z ichmościami panami patronami, którzy tej sprawy mają notitiam”, oraz dobierać argumenty oparte na konstytucjach sejmowych, „czego dozierać najbardziej w skarbowych rzeczach, titulo *O podatkach, Poglównym żydowskim et aliis* powinni”⁴¹. Lecz przedstawiciele Żydów lwowskich w dalszym ciągu nie podporządkowali się narzuconemu im obowiązkowi zawierania paktów i wskutek tego w instrukcji dla posłów Lwowa na sejm konwokacyjny w 1764 r. czytamy znów, że Żydzi „pakt według konstytucyi z miastem zawierać nie chcą”⁴².

Ten stan rzeczy oraz trwająca ciągle dominacja Żydów w handlu lwowskim spowodowały reakcję ze strony mieszczan w postaci ostrych nakazów w instrukcji dla posłów na sejm w 1696 r. Czytamy w niej, że Żydzi we Lwowie „wszystkie handle, obejścia i rzemiosła ubogim mieszczanom poodejmowali”, więc posłowie mają czynić starania, aby nadane Żydom przywileje i „wolności onym zniesione być mogły”⁴³. Było to żądanie godzące w podstawy prawne egzystencji społeczeństwa żydowskiego w Rzeczypospolitej i nie znalazło zrozumienia na sejmie. W instrukcji dla posłów Lwowa na sejm w 1764 r. nie zamieszczono analogicznego postulatu, lecz wpisano podobne jak w 1696 r. argumenty dla uzasadnienia konieczności ograniczenia uprawnień handlowych Żydów. Mianowicie zaznaczono, że Żydzi „wszelakimi towarami handlują, co tylko samym mieszczanom należy się. [...] Wszystkie rzeczy rodzące się w Koronie, jako to zboża, żelaza, drzewa, sól, miody i inne tym podobne zakupuja” i każdy, kto chce nabywać te artykuły, zdany jest na ich łaskę⁴⁴. Natomiast zwiększenie w XVIII wieku liczby rzemieślników żydowskich spowodowało zamieszczenie w instrukcji z 1764 r. skargi, w której dobitniej niż poprzednio podkreślano, że Żydzi konkurują ze zrzeszonymi w cechach rzemieślnikami katolickimi, którym „pożywienie z rzemiosła odebrali”⁴⁵.

Zgłaszane przez posłów Lwowa postulaty dotyczące działalności gospodarczej Żydów łączyły się z kwestią zmian szlaku handlowego. Mianowicie od czasu wojen polsko-tureckich z I połowy XVII wieku część kupców zbaczała z trasy tran-

³⁹ *Volumina Legum*, t. V, 363.

⁴⁰ CDIAU, Fond 52, Opis 1, k. 287.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, k. 402.

⁴³ *Ibidem*, k. 287.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 402.

⁴⁵ *Ibidem*.

zytowej prowadzącej przez Lwów i jechała drogą wiodącą przez Sambor⁴⁶. Wspomniani posłowie próbowali dowodzić, że ten stan rzeczy potęgował negatywne skutki dla gospodarki i finansów Lwowa, a do jego utrwalenia przyczyniało się pobieranie nadmiernych opłat przez Żydów arendujących od starosty lwowskiego dochody z cła i myta. Twierdzili, że stało się to możliwe dzięki otaczaniu Żydów „pańską protekcją”⁴⁷. Zaznaczali też, że wskutek pobierania zbyt niskich opłat przez wspomnianych arendarzy, nie tylko kupcy orientalni, ale także kupcy żydowscy omijali Lwów. W związku z tym w instrukcji dla posłów lwowskich na sejm w 1764 r. czytamy, że „kupcy orientalni zagraniczni i Żydzi gościniec konstytucyjną przepisany na Lwów mijają”, więc zamieszczono też w niej dezyderat, aby zmuszono tych kupców do zatrzymywania się we Lwowie⁴⁸. Stosunek mieszczan lwowskich do Żydów nie był bynajmniej konsekwentny, raz dążyli do ograniczenia ich w handlu, a innym razem zgodnie z własnym interesem żądali, aby kupcy żydowscy odwiedzali Lwów.

W zaleceniach dla posłów miasta Lwowa znalazł też wyraz stosunek mieszczan lwowskich do innych form współdziałania Żydów z magnatami i bogatszą szlachtą na polu gospodarczym. Mianowicie nakazywali swoim posłom występować przeciwko zakładaniu przez kupców żydowskich pod opieką dziedziców składów różnych towarów w pobliskich wsiach i miasteczkach, gdyż zmniejszało to obroty handlowe we Lwowie⁴⁹.

Jak już zaznaczaliśmy, zakres działalności posłów miasta Lwowa obejmował wszystkie sprawy gospodarcze i finansowe miasta. Więc poza przedstawionymi wyżej żądaniem dotyczącymi handlu i innych podejmowanych przez ludność żydowską zajęć, absorbowała ich w drugiej połowie XVIII wieku sprawa nie opłacanych przez Żydów w poprzednim stuleciu składek na różne świadczenia i kontrybucje, przeznaczone zwykle na utrzymanie przechodzących przez miasto polskich i obcych oddziałów wojskowych. Żydzi nie partycypowali w tych wydatkach, bowiem stracili swój dobytek podczas powstania kozackiego i wojny szwedzkiej⁵⁰, domy żydowskie na Krakowskim Przedmieściu strawiły pożary, a szczątki z nich rozebrano i zużyto na naprawę murów miejskich⁵¹. Wskutek tego sejmik w Sądowej Wiszni dwukrotnie w 1674 i 1675 r. zwolnił Żydów lwowskich na okres jednego roku z poboru podatku czopowego⁵². Nie byli też w stanie opłacać rat i odsetek za pożyczki zaciągnięte przez obie gminy, więc w 1676 r. tenże sejmik nakazał posłom szlacheckim, aby zażądali na sejmie powołania komisji państwowej, która

⁴⁶ *Ibidem*, k. 287v.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 398.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 397v.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 397v, 398. 402. 415v.

⁵⁰ Zaznaczono to w instrukcji dla posłów Lwowa na sejm konwokacyjny w 1764 r., *tamże*, k. 402; Uchwały sejmiku w Sądowej Wiszni z lat 1764 i 1765, AGZ, t. XXII, s. 20.

⁵¹ *Ibidem*, s. 6.

⁵² *Ibidem*.

zająłaby się uregulowaniem tej skomplikowanej, mającej daleko idące reperkusje sprawy⁵³. Żydzi zadłużeni byli wyłącznie u duchowieństwa katolickiego i u szlachty, więc sprawa ta znalazła się poza sferą zainteresowań posłów tego miasta, toteż w wydanej dla nich instrukcji na sejm w 1764 r. nie wspomniano tych długów, natomiast nakazano posłom, aby skłonili sejm do zastosowania środków mogących zmusić wspomnianych Żydów do zapłacenia zaległych od ponad stu lat składek kontrybucyjnych⁵⁴. Żydzi nie mając innych możliwości uzyskania gotówki na uiszczenie swoich zobowiązań finansowych, nakładali dodatkowe opłaty kahalne na żydowskich arendarzy ceł, ci zaś odpowiednio podwyższali pobieranie przez siebie cło i myto, co znowu powodowało protesty mieszczan. W instrukcji dla posłów miejskich na sejm w 1764 r. czytamy, że Żydzi „na swoje kahalne ciężary od konwi gorzałczanej postanowili sobie cło, które [...] na podźwignięcie kahału swego żydowskiego cum oppressione wybierają”⁵⁵. Wprawdzie interwencje posłów miejskich hamowały samowolne postanowienia kahałów lwowskich i dzierżawców ceł starościńskich w analogicznych sprawach, ale uniemożliwiały przez to wspomnianym instytucjom zebranie gotówki na zaspokojenie swoich roszczeń. Zarówno poczynania kahałów lwowskich, jak i stanowisko posłów reprezentujących mieszczan lwowskich nie mogły doprowadzić do złagodzenia tej uciążliwej sytuacji.

Posłowie Lwowa zajmowali się też sprawami propinacji, stanowiącej, jak wiadomo, jedną z głównych dziedzin gospodarki miejskiej, w której zaangażowani byli przede wszystkim Żydzi. Na tym tle dochodziło często do konfliktów między nimi a mieszczanami. Konflikty takie miały miejsce na przykład na przełomie XVI-XVII wieku, kiedy Żydzi wbrew posiadaniem przez radę miejską monopolowi, zaczęli szynkować wódkę w jurydyce starościńskiej na Przedmieściu Krakowskim, co wywołało sprzeciw ze strony rady miejskiej⁵⁶. W drugiej połowie XVII i w XVIII wieku wskutek znanych powszechnie zmian w koniunkturze gospodarczej, coraz większa liczba mieszczan lwowskich zajmowała się wyrobem gorzałki i piwa oraz szynkowaniem tych napojów. Lecz w dalszym ciągu zabraniano Żydom uprawiać wspomniany proceder na obszarze jurysdykcji miejskiej Lwowa, wobec tego na coraz szerszą skalę zajmowali się tym na terenie jurydyki Podzamcze i w zamieszkałych przez nich kamienicach szlachty i duchowieństwa, mających też status jurydyki⁵⁷. Sprawy te, podobnie jak i inne zatargi między mieszczanami a Żydami, trafiały do posłów Lwowa, którzy kilkakrotnie zwracali się do sejmiku w Sądowej Wiszni i do sejmu, aby zabroniono Żydom także na terenie jurydyk zajmowania się wyrobem oraz wyszynkiem gorzałki i piwa. Nie wiemy,

⁵³ *Ibidem*, s. 21.

⁵⁴ CDIAU, Fond 52, k. 397v, 398, 402, 415v.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 398.

⁵⁶ I. Schiper, *op. cit.*, s. 105; por. J. Mazurkiewicz, *Jurdyki lubelskie*, Wrocław 1956, s. 49.

⁵⁷ Laudum sejmiku w Sądowej Wiszni w odpowiedzi na suplikę Lwowa, 1699 r., AGZ, t. XXII, s. 119; por. Ł. Charewiczowa, *Lwów na przełomie XVII i XVIII wieku*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 347, 363.

jakie przyniosło to konkretne efekty, lecz można przyjąć, że w XVIII wieku Żydzi we Lwowie podobnie jak w innych miastach wskutek ograniczonych możliwości zarobkowania nie rezygnowali mimo przeszkód z uprawiania tego procederu.

Zwraca uwagę sugestywny sposób przedstawiania tych spraw w instrukcjach poselskich. Otóż według instrukcji z 1762 r. mieli skarżyć się na sejmiku w Sądowej Wiszni, że

jurysdykcje, browary żydowskie, słodownie, gorzelnie i ciż Żydzi z handlami przez konstytucją sobie zakazanemi to miasto obsiedli, że ubodzy mieszczenie ostatnie pożywienie z tychże handłów i szynków, które miewać zwykli, utracili⁵⁸.

Równie czarny obraz przedstawiony został w instrukcji na sejm konwokacyjny w 1764 r.:

Żydzi propinacje różnych trunków, likworów, wina, miodu, piwa, gorzałki, wbrew prawom i przywilejom miasta mają, nawet gorzelnie, browary na Podzamczu sobie powystawiali. Przez co tak ucisnęli mieszczan katolików, że browary w mieście totaliter upadły, gorzelnie żadnej, które tylko stały, mieszczanom należą, niema. – Żydzi, dodawano – przedtym trunki u mieszczan warzone brali na wyszynk, tedy teraz mieszczenie u Żydów brać muszą szkodą i wyniszczeniem siebie⁵⁹

Analogiczne ujęcia niczym refren powtarzane były w skargach i wystąpieniach różnych przedstawicieli mieszczaństwa, lecz w sposób szczególnie obrazowy przedstawiono te sprawy w instrukcjach dla posłów Lwowa, które układano z nadzieją znalezienia posłuchu na sejmie i sejmikach. Wszystkie wysuwane przez posłów Lwowa dezyderaty nie wykraczały poza kwestie natury gospodarczej, nie zgłaszali oni żadnych sprzeciwów wobec żydowskich praktyk religijnych i obyczajów, z jakimi sąsiadujący z Żydami mieszczenie spotykali się w życiu codziennym.

⁵⁸ CDIAU, Fond 52, k. 215.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 402v.